

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 908/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Żukowski
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Grzegorz Polak

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2021 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **M. W. (1)**

przeciwko **Z. C.**

o zachowek

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 24 czerwca 2020 r. sygn. akt I C 515/19

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Wojciech Żukowski

UZASADNIENIE

Powódka M. W. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego Z. C. kwoty 97.333,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 29 marca 2019 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Na uzasadnienie żądania pozwu powódka wskazała, iż na mocy postanowienia Sądu Rejonowego dla K. w K. z dnia 18 grudnia 2018 r., sygn. akt (...) spadek po K. C., zmarłej w dniu (...)r., nabył wprost na podstawie testamentu pozwany Z. C.. K. C. była właścicielem, na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej, udziału w prawie własności nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...), o powierzchni 0,04 ha, położonej w P. oraz udziału w prawie własności nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny nr (...) położony w budynku przy ul. (...) w K.. Na mocy umowy darowizny z 30 czerwca 2010 r. K. C. przeniosła na rzecz pozwanego prawo własności ww. nieruchomości. Powódka zaznaczyła, że jako córka spadkodawczyni, nie otrzymała żadnego znacznego przysporzenia

majątkowego za życia matki, a zatem jest uprawniona do zachowku. Mając na uwadze, iż powódka w chwili śmierci spadkodawczyni była niezdolna do pracy, jest ona uprawniona domagać się 2/3 wartości jej udziału w spadku, gdyby była powołana do dziedziczenia z ustawy. Powódka zaznaczyła, że brak jest podstaw do pozbawienia jej prawa do zachowku na mocy aktu notarialnego z dnia 3 lipca 2013 r. Wprawdzie relacje powódki ze spadkodawczynią nie były prawidłowe, jednak było to spowodowane wyłącznie postawą spadkodawczyni, która od wczesnego dzieciństwa powódki przejawiała wobec niej skrajnie nieprawidłowe zachowania, jak używanie przemocy fizycznej, zmuszanie do ciężkich prac fizycznych, wyzwiska. Powódka zaprzeczyła, jakoby nie interesowała się losem spadkodawczyni. Rzadkie odwiedziny u matki spowodowane były tym, że spadkobierczyni zamieszkiwała z pozwanym, z którym powódkę łączyły skomplikowane relacje. Powódka podkreśliła, że od roku 2010 r. jej stan zdrowia uległ znacznemu pogorszeniu, co spowodowało, że nie zawsze była w stanie na bieżąco dowiadywać się na temat stanu zdrowia spadkodawczyni.

Z ostrożności procesowej, powódka podniosła, iż dokonanie przez spadkodawczynię wydziedziczenia powódki było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Wobec nagannej postawy spadkodawczyni wobec powódki nie sposób przyjąć, że sprawiedliwym byłoby pozostawienie powódki bez jakichkolwiek środków, w sytuacji gdy za życia spadkodawczyni powódka nie mogła (w przeciwieństwie do pozwanego) liczyć na odpowiednie wsparcie finansowe i duchowe z jej strony.

Pozwany Z. C. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania (k. 219-230). Jak podkreślił, do skutecznego wydziedziczenia powódki doszło wobec spełnienia przesłanek z art. 1008 pkt 3 k.c., albowiem powódka nie utrzymywała żadnych kontaktów ze spadkodawczynią przez okres ostatnich lat jej życia (mimo, że wiedziała o jej złym stanie zdrowia i pobytach w szpitalu), ignorując ją zupełnie w trakcie incydentalnych spotkań (ślubu wnuczki, rozprawa sądowa) i nie udzielając spadkodawczyni żadnego wsparcia. Pozwany zaznaczył, że to powódka, wyłącznie swoim zachowaniem, doprowadziła do ustania więzi rodzinnych ze swoją matką. Jak podał, to powódka od najmłodszych lat była w centrum zainteresowania rodziców, którzy wspierali ją finansowo również jako osobę dorosłą, w tym przekazali środki finansowe na zakup mieszkania, zakup samochodu, finansowali wyjazdy powódki na wakacje zagraniczne, pomagali jej w spłacie zadłużenia kredytowego, organizowali i finansowali uroczystości rodzinne powódki. Pomimo to powódka zerwała całkowicie w roku 2009 r. kontakt ze spadkodawczynią i przestała interesować się jej losem. Był to ogromny cios dla spadkodawczyni, która bardzo przeżywała zaistniałą sytuację. Spadkodawczyni w okresie kilku ostatnich lat swego życia często chorowała, wielokrotnie przebywała w szpitalach, lecz powódka nie odwiedzała jej i nie okazywała chęci pomocy. Pozwany podkreślił, iż decyzja spadkodawczyni o wydziedziczeniu powódki była w pełni przemyślana, stanowiła wynik nagromadzenia się przez okres kilku lat żalu i bólu związanego z postawą powódki. Wyłącznie z ostrożności procesowej, na wypadek uznania, że nie doszło do skutecznego wydziedziczenia powódki, pozwany zakwestionował wysokość wyliczonego zachowku, wskazując nadto, iż powódka otrzymała od swoich rodziców liczne darowizny (w tym zabudowanej nieruchomości położonej w T.), które winny podlegać zaliczeniu na poczet jej zachowku. Podał nadto, że udziały w dwóch nieruchomościach zostały darowane w 2010 r. pozwanemu, który zamieszkał ze spadkodawczynią, przyjmując na siebie ciężary związane z utrzymaniem domu. Dodał także, że po dokonaniu darowizny poczynił znaczne nakłady remontowe, które winny ewentualnie podlegać odliczeniu przy ustalaniu wartości darowizn.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2020 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powódki M. W. (1) na rzecz pozwanego Z. C. kwotę 5.417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy za bezsporne przyjął, że powódka M. W. (1) i pozwany Z. C. są rodzeństwem, a spadkodawczyni K. C. była ich matką. Ojcem stron i mężem K. C. był E. C., który zmarł (...) r. Spadek po E. C. nabył w całości na podstawie testamentu własnoręcznego Z. C. (postanowienie Sądu Rejonowego dla K. w K.z 11 września 2009 r.,(...)) W chwili śmierci K. C. nie posiadała żadnego majątku. K. C. była właścicielem, na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej, udziału w prawie własności nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...), o powierzchni 0,04 ha, położonej w P. oraz udziału w prawie własności nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny nr (...) położony w budynku przy ul. (...) w K.. Na mocy umowy darowizny z 30 czerwca 2010 r. K. C. przeniósł na rzecz pozwanego prawo własności ww. nieruchomości.

Sąd Okręgowy ustalił, że za życia E. C., ojca stron, relacje powódki z matką były poprawne. Powódka otrzymywała wielokrotnie pomoc finansową od rodziców, w tym otrzymała: środki finansowe na poczet uzupełnienia wkładu mieszkaniowego, meble kuchenne, pieniądze na zakup pralki, lodówki, telewizora, roweru, pieniądze na pokrycie kosztów wyjazdu wakacyjnego do Meksyku, pieniądze na pokrycie kosztów wyjazdu na Cypr, pieniądze, który umożliwiły powódce powrót z pobytu w Anglii, pieniądze na pokrycie bieżących opłat, pieniądze na założenie telefonu, pieniądze na zakup prezentów dla dzieci powódki i zaspokojenie ich potrzeb, pieniądze na zaspokojenie długów wobec banku. W latach 2007-2009 w domu u K. C. mieszkała córka powódki, K. Ś., zaś od 2009 r. aż do śmierci K. C. mieszkał z nią pozwany wraz z żoną i córką, który sprawował nad nią opiekę. Po śmierci E. C., kiedy powódka powzięła wiadomość, iż nie została uwzględniona w testamencie ojca, powódka zerwała całkowicie kontakt z matką. Pozwem z 5 października 2010 r. powódka wystąpiła przeciwko pozwanemu o zachówek po swoim ojcu. Przy okazji rozprawy sądowej powódka nie przywitała się z matką, nie odzywała się do niej na korytarzu. Od 2009 roku powódka ani razu nie odwiedziła spadkodawczyni w jej miejscu zamieszkania, nie składała jej życzeń z okazji imienin, urodzin, świąt, nie uczestniczyła w rodzinnych obchodach tych uroczystości. K. C. bardzo przeżywała zaistniałą sytuację, czuła się skrzywdzona brakiem kontaktu ze strony córki oraz tym, że córka nie okazywała wobec niej żadnej chęci pomocy. Pod koniec życia K. C. jej stan zdrowia znacznie się pogorszył, często przebywała w szpitalach. Powódka nie odwiedzała K. C. również podczas jej pobytów w szpitalach. Powódka nie interesowała się także sytuacją finansową matki. Ciężar opieki nad matką stron spoczywał w całości na pozwanym, który wspólnie z żoną i córką opiekował się K. C., robił jej zakupy, zawoził do lekarzy. Pozwany wraz z żoną odwiedzali K. C. codziennie podczas jej pobytów w szpitalach. Także dzieci powódki, K. Ś. i M. W. (2), odwiedzały babcię w jej domu oraz podczas jej pobytów w szpitalach, utrzymując z nią bliskie rodzinne relacje. Powódka tylko raz udała się do szpitala, gdzie przebywała jej matka, ale uczyniła to nie w celu odwiedzin K. C., lecz po to, aby dowiedzieć się od lekarza na temat stanu zdrowia matki. Po 2009 r. powódka spotkała się z K. C. tylko raz przy okazji uroczystości rodzinnych - podczas ceremonii ślubnej swojej córki, a wnuczki spadkodawczyni. Powódka siedziała podczas mszy obok spadkodawczyni, nie zamieniła z nią jednak ani słowa, co również bardzo zabolalo i dotknęło K. C.. Spadkodawczyni mocno przeżywała obojętność, okazywaną jej przez powódkę i całkowite zerwanie przez nią relacji rodzinnych. Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2012 r., w sprawie do sygn. akt (...), Sąd Okręgowy w K. zasądził od pozwanego Z. C. na rzecz powódki M. W. (1) kwotę 61.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zachowku po E. C.. Wyrokiem z 7 maja 2013 r. Sąd Apelacyjny w K. oddalił apelację powódki. K. C. w dniu 1 lipca 2013 r. sporządziła własnoręcznie dokument zatytułowany Testament, w którym wskazała, że wydziedzicza ze wszystkiego swoją córkę M. W. (1), ponieważ ta od 4 lat się do niej nie odzywa i nie zasługuje nawet, by nazywać ją córką. K. C. podała, że jest chora, pogotowie zabiera ją do szpitala kilka razy w roku, jest po zawale, ma wszczepiony rozrusznik, była o krok od śmierci, a powódka nawet nie zadzwoniła spytać, czy jeszcze żyje. K. C. napisała nadto, że syn i synowa opiekują się nią, zawożą ją do lekarzy. K. C. dodała, że jak powódka była chora, to ona się nią opiekowała i chodziła do niej do szpitala. K. C. wskazała także, że pomogła córce kupić meble, lodówkę, pralkę, dała jej 16.000 zł na samochód. Wspomniała nadto, iż w trakcie ślubu wnuczki siedziała obok powódki, która nie odezwała się do niej ani słowem. K. C. wskazała, że to ona urządzała każde święta, urodziny, komunie wnuków. W dalszej części podała, że wydziedzicza córkę, ponieważ wyrzekła się ojca i matki. K. C. dokonała rozrządzenia swym majątkiem na wypadek śmierci w drodze testamentu notarialnego z 3 lipca 2013 r., Rep. (...)na mocy którego powołała do całości spadku swego syna, Z. C.. Zarazem spadkodawczyni złożyła w testamencie oświadczenie w przedmiocie wydziedziczenia córki M. W. (1). K. C. oświadczyła w testamencie, że powódka nie dopełnia względem niej obowiązków rodzinnych, albowiem nie utrzymuje z nią żadnych kontaktów rodzinnych i nie interesuje się jej losem od około czterech lat. Takie samo zachowanie dotyczyło również zmarłego męża K. C. – E. C. pod koniec jego życia. Nadto w okresie poprzedzającym zerwanie kontaktów powódka utrzymywała kontakty rodzinne sporadycznie. K. C. oświadczyła ponadto w testamencie, że podczas uroczystości weselnych z okazji ślubu jej wnuczki K. W. (1) w 2011 roku oraz podczas rozprawy sądowej w sprawie stwierdzenia nabycia spadku po E. C. – powódka nie odzywała się do swojej matki, sprawiając wrażenie, że jej nie zna. Podała także, że pomimo jej trudnej sytuacji materialnej, spowodowanej między innymi dużymi wydatkami na lekarstwa, powódka nie udzielała matce żadnej pomocy materialnej, ani innego wsparcia, zwłaszcza w czasie częstych pobytów K. C. w szpitalu, podczas których nie odwiedzała jej, pomimo że sama wcześniej wielokrotnie otrzymała ze strony K. C. pomoc finansową i inne wsparcie. Postanowieniem z dnia 18 grudnia 2018 r., wydanym w sprawie sygn. akt (...)Sąd Rejonowy dla K.

w K. stwierdził, że spadek po K. C., zmarłej w dniu (...) r. w K., nabył wprost i w całości na podstawie testamentu notarialnego z dnia 3 lipca 2013 r. syn Z. C..

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, powołując się na art. 991 § 1 i § 2 oraz art. 1008 pkt 3 k.c. Sąd Okręgowy zważył, że spadkodawczyni K. C. skutecznie dokonała wydziedziczenia powódki testamentem notarialnym z dnia 3 lipca 2013 r. Powódka, w toku niniejszego postępowania próbowała zarzucać bezpodstawność wydziedziczenia, wskazując, iż nieprawidłowe relacje łączące ją ze spadkodawczynią były spowodowane wyłącznie postawą spadkodawczyni, jednakże nie zdołała udowodnić zasadności swych twierdzeń. Powódka nie wykazała, aby nie dopełnianie przez nią obowiązków rodzinnych względem matki było wynikiem zachowania spadkodawczyni. Przeciwnie, ustalony stan faktyczny wskazuje, że do zerwania relacji rodzinnych doszło wyłącznie na skutek działania powódki, kiedy powzięła ona wiadomość o tym, że nie została uwzględniona w testamencie ojca. Nie dopełnianie obowiązków rodzinnych przez powódkę wobec matki miało charakter uporczywy, trwało bowiem co najmniej od 2009 r. aż do śmierci K. C.. W ostatnich latach życia matki powódka widziała się z nią jedynie dwukrotnie, przy okazji ślubu córki i sprawy sądowej o zachówek, a i wówczas powódka całkowicie ignorowała K. C., nie rozmawiając z nią. Powódka na przestrzeni lat ostatnich lat życia matki zerwała całkowicie z nią kontakt, wykazywała całkowity brak zainteresowania stanem zdrowia chorej matki, nie odwiedzała jej podczas pobytów w szpitalach, nie wykazywała żadnej osobistej troski wobec matki, uporczywie nie dopełniała względem niej najbardziej podstawowych obowiązków rodzinnych. Sąd I instancji powołał się na stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 listopada 2017 r., sygn. akt I ACa 515/17, zgodnie z którym w pojęciu "zaniedbywanie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych" mieści się takie zachowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych. Dotyczy to także braku udziału w życiu spadkodawcy choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy brak okazywania zainteresowania jego sprawami. Sąd I instancji wskazał, że powódka zerwała wszelkie kontakty z matką, pomimo, że we wcześniejszych latach otrzymywała od niej pomoc i opiekę, również w trudnych chwilach, kiedy chorowała i wymagała opieki zdrowotnej, oraz wielokrotnie wsparcie finansowe. Zachowanie powódki przysporzyło cierpienie jej matce, która mocno przeżywała obojętność, okazywaną jej przez córkę i nie mogła pogodzić się z całkowitym zerwaniem przez nią relacji rodzinnych. W świetle powyższego Sąd uznał, że zachowanie powódki należy zakwalifikować jako uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych względem spadkodawczyni, co wyczerpuje przesłankę, o której mowa w art. 1008 pkt 3 k.c. i prowadzić musi do uznania dokonanego wydziedziczenia za skuteczne. Sąd I instancji nie znalazł także podstaw do przyjęcia, że wydziedziczenie powódki było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Ustalony stan faktyczny nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, że spadkodawczyni zachowywała się nagannie względem córki, że powódka nie mogła (w przeciwieństwie do pozwanego) liczyć na odpowiednie wsparcie finansowe i duchowe ze strony matki. Postępowanie dowodowe nie potwierdziło twierdzeń powódki o używaniu przemocy fizycznej przez matkę, zmuszaniu powódki do ciężkich prac fizycznych, agresywnym, niesprawiedliwym traktowaniu jej przez matkę, natomiast fakt otrzymywania od rodziców opieki i wsparcia finansowego (także w ostatnich kilkunastu latach) znalazł odzwierciedlenie w wiarygodnych zeznaniach świadków, a także w zeznaniach samej powódki. Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji oddalił powództwo orzekając jak punkcie I wyroku. O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł jak w punkcie II sentencji na zasadzie art. 98 k.p.c., obciążając nimi powódkę jako stronę przegrywającą postępowanie. Na zasądzone na rzecz pozwanego koszty procesu złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie w kwocie 5.400 zł (ustalone na podstawie § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz kwota 17 zł tytułem zwrotu uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie zeznań świadków I. C., K. K. i A. C. za wiarygodne, w sytuacji gdy świadkowie są członkami najbliższej rodziny pozwanego i zależy im na korzystnym dla niego wyniku sprawy oraz odmówienie wiarygodności zeznaniom świadka Z. F. oraz częściowo zeznaniom świadków K. Ś. i M. W. (2) w sytuacji, gdy osoby te miały stały kontakt ze spadkodawczynią a przekazane przez nich informacje powinny stanowić podstawę dla ustalenia stanu faktycznego sprawy,

- naruszenie art. 299 k.p.c. poprzez poczynienie ustaleń faktycznych na podstawie przesłuchania pozwanego w sprawie(...), w sytuacji gdy w sprawie przeprowadzono szereg dowodów, zwłaszcza zeznań świadków, świadczących o wzajemnych relacjach spadkodawcy i powódki,
- naruszenie art. 231 k.p.c. poprzez wyprowadzenie przez Sąd Okręgowy nieuprawnionego domniemania faktycznego, że skoro powódka, pomimo dolegliwości zdrowotnych, przebytych chorób i operacji, jest osobą sprawną fizycznie, kontaktową i doskonale zorientowaną, to jej stan zdrowia musiał być przyzwoity również w latach 2009-2013, pomimo przeciwnych twierdzeń wynikających z zeznań świadków K. Ś. i M. W. (2) oraz dokumentacji medycznej – i w konsekwencji sprzeczne ze stanem faktycznym przyjęcie, że powódka była w sprawie widywać się wówczas ze spadkodawczynią,
- naruszenie art. 205[12] § 2 w zw. z art. 235[2] § 1 pkt 2 k.p.c., art. 227 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd Okręgowy wszelkich zawnioskowanych przez powódkę dowodów na okoliczność ustalenia składu i wartości masy spadku, dokonanych przez K. C. darowizn i ich wartości, wartości nakładów poczynionych przez pozwanego, sytuacji majątkowej spadkodawcy oraz trwałej niezdolności do pracy powódki w dacie otwarcia spadku,
- naruszenie art. 98 k.p.c. poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kwoty 5417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
- błędne ustalenie, że po śmierci E. C., kiedy powódka powzięła wiadomość, iż nie jest uwzględniona w testamencie ojca, całkowicie zerwała kontakt ze spadkodawczynią, w sytuacji gdy ograniczenie kontaktu wynikało wyłącznie z woli spadkodawcy,
- błędne przyjęcie, że powódka wielokrotnie otrzymywała od rodziców pomoc finansową dotyczącą nie tylko najbardziej podstawowych potrzeb, ale też służącą poprawie komfortu życia,
- błędne ustalenie, że powódka ani razu nie odwiedziła spadkodawcy w miejscu jej zamieszkania i nie uczestniczyła w rodzinnych obchodach uroczystości,
- błędne ustalenie, że K. C. czuła się skrzywdzona brakiem kontaktu ze strony córki oraz tym, że córka nie okazywała wobec niej żadnej chęci pomocy,
- naruszenie art. 991 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że powódce nie jest należny zachówek, w sytuacji gdy pozostaje córką spadkodawcy i nie otrzymała od niej należnego jej zachowku,
- naruszenie art. 1008 pkt 3 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka uporczywie nie dopełniała względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

W oparciu o te zarzuty wniosła o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 97.333,33 zł z odsetkami i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych i o rozpoznanie na zasadzie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 24 czerwca 2020 r. o pominięciu pozostałych wniosków dowodowych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że nietrafne są podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz ściśle z nim powiązane zarzuty błędnych ustaleń faktycznych. Nie można podzielić zarzutu, iż Sąd I instancji błędnie ustalił, że po śmierci E. C., kiedy powódka powzięła wiadomość, iż nie jest uwzględniona w testamencie ojca, całkowicie zerwała kontakt ze spadkodawczynią. Z samych zeznań powódki wynika, że zaprzestała spotykać się matką w 2009 r. i miała to być jej decyzja motywowana zachowaniem spadkodawczyni (k. 352-353). Z zeznań świadka I. C. i pozwanego wynika, że zerwanie kontaktów przez powódkę z matką nastąpiło z powodu konfliktu wywołanego kwestią dziedziczenia po ojcu powódki. W konfrontacji z tymi zeznaniami nie zasługują na wiarę zeznania świadka K. Ś., skoro świadek zeznawała wprawdzie o konflikcie, ale również podała, że nie wie z jakiego powodu był ten konflikt, a zarazem wskazywała, że wpływ na relacje miało mieć niesprecyzowane faworyzowanie Z. C. i bardziej krytyczne odnoszenie się spadkodawczyni do powódki. Świadek ten zeznała również, że nie może sobie przypomnieć aby słyszała o jakich niewłaściwych zachowaniach spadkodawczyni wobec powódki. Równie niekonkretne są zeznania świadka M. W. (2), który wskazując na istnienie konfliktu powódki ze spadkodawczynią, a nawet twierdząc, że był świadkiem kłótni, zeznał, że nie wie co było ich źródłem. Nie było zatem podstaw do poczynienia postulowanych przez apelującą ustaleń, jakoby ograniczenie kontaktu wynikało wyłącznie z woli spadkodawczyni, zaś jako trafne, należy potraktować ustalenie, iż zerwanie przez powódkę kontaktu z matką było powzięcie przez powódkę wiadomości, że nie została uwzględniona w testamencie pozostawionym przez ojca. Podważanie wiarygodności zeznań świadka I. C. tylko z powołaniem się na powiązanie rodzinne z pozwanym w tym stanie rzeczy nie może odnieść skutku.

Nietrafnie zarzuca również apelacja jakoby Sąd I instancji błędnie przyjął, że powódka wielokrotnie otrzymywała od rodziców pomoc finansową dotyczącą nie tylko najbardziej podstawowych potrzeb, ale też służącą poprawie komfortu życia. Poczynione przez ten Sąd ustalenia, iż powódka otrzymała środki na poczet uzupełnienia wkładu mieszkaniowego, meble kuchenne, zakup pralki, lodówki, telewizora, roweru, pokrycie kosztów wyjazdu do Meksyku, pokrycie kosztów wyjazdu na Cypr, pokrycie kosztów powrotu z Anglii, pokrycie bieżących opłat, założenie telefonu, prezenty dla dzieci i zaspokojenie ich potrzeb, zaspokojenie długów wobec banku, wynikają wprost z zeznań powódki. Faktem jest, że świadek K. Ś. zeznała, że spadkodawczyni „zawsze faworyzowała Z. C.”, wszelako z zeznań tego świadka nie wynika na czym konkretnie faworyzowanie to miałyby wyglądać. Z zeznań świadka M. W. (2) bynajmniej nie wynika aby spadkodawczyni faworyzowała pozwanego, gdyż świadek zeznał, że relacja spadkodawczyni z synem była dobra, były też kłótnie i sprzeczki i wujek świadka częściej i więcej czasu spędzał ze spadkodawczynią mieszkając u niej. Również z zeznań świadka Z. F. wynika wprawdzie, że relacje spadkodawczyni z synem były dobre, ale nie ma podstaw do ustalenia w oparciu o nie, aby spadkodawczyni faworyzowała syna. Z kolei świadek K. W. (2) zeznał, że powódka i pozwani byli sprawiedliwie traktowani, ale spadkodawczyni z większą sympatią odnosiła się do pozwanego, z czego bynajmniej nie wynika aby go faworyzowała. Nie było zatem podstaw aby w oparciu o taki materiał dowodowy poczynić ustalenie jakoby spadkodawczyni rzeczywiście faworyzowała pozwanego.

Co do zarzutu błędnych ustaleń, że powódka ani razu nie odwiedziła spadkodawczyni w miejscu jej zamieszkania i nie uczestniczyła w rodzinnych obchodach uroczystości, należy wskazać, że sama powódka zeznała, że zaprzestała spotykać się matką w 2009r. i miała to być jej decyzja motywowana zachowaniem spadkodawczyni (k. 352-353), że spadkodawczynią widziała się na rozprawie w sprawie po zachówek i nawet nie siedziały obok siebie na korytarzu w sądzie, a na ślubie córki powódki nie siedziały obok siebie. Okoliczności te Sąd I instancji ustalił. Natomiast z żadnego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika aby po 2009 r. powódka odwiedziła spadkodawczynię w miejscu zamieszkania spadkodawczyni, składała jej życzenia z okazji imienin, urodzin, świąt, lub uczestniczyła w rodzinnych obchodach tych uroczystości. Zeznania świadka Z. F. o tym, że spadkodawczyni i powódka widywały się na urodzinach, świątach, nie zasługują na wiarę, albowiem świadek pamiętała o spotkaniu na stypie i w P. i o innych spotkaniach nie pamiętała, a jedynie wyraziła przekonanie nie miały miejsce. Natomiast fakt zerwania przez powódkę kontaktów ze spadkodawczynią od 2009 r. wynika jednoznacznie z zeznań świadków A. C. i I. C., których wiarygodności apelująca nie podważała.

Nietrafny jest także zarzut jakoby Sąd I instancji błędnie ustalił, że K. C. czuła się skrzywdzona brakiem kontaktu ze strony córki oraz tym, że córka nie okazywała wobec niej żadnej chęci pomocy. O tym, że spadkodawczyni była niezadowolona z tego, że powódka jej nie pomaga, wynika choćby z zeznań świadka Z. F.. Wynika to również z

zeznań świadka A. C., I. C. i K. K. oraz z zeznań pozwanego. Natomiast nie było podstaw do ustalenia, że to sama spadkodawczyni ograniczyła kontakty z powódką, a twierdzenie, że spadkodawczyni nie wymagała pomocy popada wprost w sprzeczność z zeznaniami samej powódki, która zeznała, że spadkodawczyni wprawdzie w latach 2009-2014 pomocy finansowej nie wymagała, ale sama „narzekała” na to, kto zrobi jej zakupy i będzie woził do lekarzy, a zatem ujawniała potrzebę otrzymywania pomocy.

W powyższym stanie rzeczy zarzuty dotyczące dania przez Sąd I instancji wiary zeznaniom świadków I. C., K. K. i A. C. a odmowy dania wiary świadkom Z. F., K. Ś. i M. F. ocenić należy jako nacechowaną subiektywizmem polemikę z ocenami wyrażonymi przez Sąd I instancji. Powoływanie się w tym kontekście na relację rodzinną pomiędzy pozwanym a świadkami I. C., K. K. i A. C. oceny tej nie jest w stanie zmienić, gdyż - co zostało wyżej szczegółowo wskazane – konfrontacja zeznań tych świadków z zeznaniami Z. F., K. Ś. i M. W. (2) przemawia za wiarygodnością zeznań świadków I. C., K. K. i A. C.. Zeznania świadka Z. F. wskazują, że w istocie wiedza świadka o okolicznościach istotnych dla rozstrzygnięcia nie była znaczna, a zarzut powiązania ze stroną postępowania z równym powodzeniem mógł być postawiony wobec świadków K. Ś. i M. F..

Nietrafny jest również zarzut naruszenie art. 299 k.p.c. Wbrew zarzutom apelacji treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wskazuje aby Sąd I instancji poczynił ustalenia faktyczne na podstawie przesłuchania pozwanego w sprawie(...). Wręcz przeciwnie, podstawą tych ustaleń były zeznania złożone przez pozwanego jako strona na rozprawie w dniu 11 marca 2020 r. (k. 369). Natomiast do zeznań złożonych przez pozwanego w sprawie(...)Sąd I instancji odwołał się (k. 371) po to, aby w oparciu o nie dokonać oceny wiarygodności zeznań pozwanego złożonych w niniejszej sprawie, ale nie po to, aby w oparciu o zeznania złożone przez pozwanego w sprawie (...) poczynić ustalenia faktyczne. Taki sposób przeprowadzenia oceny dowodów należy ocenić jako uzasadniony i dopuszczalny i nie narusza on art. 299 k.p.c.

Niezasadnie zarzuca apelująca naruszenie art. 231 k.p.c. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd I instancji nie zastosował przy ustalaniu stanu faktycznego domniemania faktycznego, iż stan zdrowia powódki w latach 2009-2013 musiał być przyzwoity, a jedynie wyraził ocenę wiarygodności zeznań świadków i powódki co do tego, że braku kontaktu powódki z matką był wynikiem złego stanu zdrowia powódki. Zwrócić należy uwagę na to, że z całokształtu zeznań świadków K. Ś. i M. W. (2) bynajmniej nie wynika aby świadkowie wskazywali, że przyczyną relacji panujących pomiędzy powódką a spadkodawczynią był stan zdrowia powódki. Wręcz przeciwnie, świadek K. Ś. twierdziła o tym, że w latach 2000-2015 r. relacje były utrudnione z obu stron, powódka i matka były skłócone, nie kontaktowały się ze sobą. Również świadek M. W. (2) zeznał, że relacje pomiędzy matką i babcią były napięte ze względu na różne nieporozumienia i z zeznań tych raczej wynika, że jeżeli stan zdrowia powódki i spadkodawczyni stał na przeszkodzie utrzymywaniu kontaktów to z tego powodu, iż bezpośredni ich kontakt mógł spowodować u powódki i spadkodawczyni skok ciśnienia. Również z zeznań samej powódki (k. 252-253) wynika, że przyczyną zaprzestania przez nią spotykania się z matką miały być wypowiedzi matki, które powódka źle odebrała, a nie stan zdrowia powódki, a stan zdrowia jako przyczynę braku kontaktów powódka wskazała tylko w tym znaczeniu, że obawiała się być z matką na tym samym oddziale szpitalnym, gdyż bała się, że spadkodawczyni dostanie zawału jak ją zobaczy, a i sama obawiała się o swoje zdrowie (k. 353). W tym kontekście twierdzenie jakoby to stan zdrowia powódki miał uniemożliwiać utrzymywanie relacji z matką jawi się jako niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, albowiem z samych zeznań powódki wynika, że to nie stan zdrowia, ale złe relacje pomiędzy powódką a matką były faktyczną przyczyną braku utrzymywania przez powódkę kontaktów ze spadkodawczynią.

Niezasadny okazał się w końcu zarzut naruszenia art. 205[12] § 2 w zw. z art. 235[2] § 1 pkt 2 k.p.c., art. 227 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd Okręgowy wszelkich zawnioskowanych przez powódkę dowodów na okoliczność ustalenia składu i wartości masy spadku, dokonanych przez K. C. darowizn i ich wartości, wartości nakładów poczynionych przez pozwanego, sytuacji majątkowej spadkodawczyni oraz trwałej niezdolności do pracy powódki w dacie otwarcia spadku. W sytuacji, w której przeprowadzone postępowanie dowodowe ujawniło okoliczności przemawiające za oceną, że wydziedziczenie powódki dokonane w testamencie spadkodawczyni było skuteczne, prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia składu i wartości majątku spadkowego, darowizn spadkodawczyni, nakładów i kwestii niezdolności do pracy powódki było

zbędne. Skuteczne wydziedziczenie powódki wyklucza bowiem możliwość zasądzenia na jej rzecz zachowku i w konsekwencji nie zachodziła potrzeba badania dalszych okoliczności warunkujących rozmiar wierzytelności, która mogłaby przysługiwać z tego tytułu powódce gdyby do skutecznego wydziedziczenia nie doszło.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne czyniąc podstawą orzekania w sprawie. Zbędne jest natomiast powtarzanie ich w tym miejscu.

W tak ustalonym stanie faktycznym nie ma podstaw do skutecznego zakwestionowania ocen prawnych wyrażonych przez Sąd I instancji. Powódka, jako córka spadkodawczyni, należy wprawdzie do wynikającego z art. 991 § 1 k.c. kręgu osób uprawnionych do zachowku. Wszelako spadkodawczyni pozostawiła ważny testament, w którym powódkę wydziedziczyła i powołała okoliczności to mające uzasadniać. Te okoliczności powołane w testamencie, które znalazły potwierdzenie w ustalonym stanie faktycznym, uzasadniały ocenę Sądu I instancji, że zachowania powódki spełniają znamiona przewidzianej w art. 1008 pkt 3 k.c. podstawy wydziedziczenia w postaci uporczywego niedopełniania względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Zarazem z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, aby zerwanie kontaktów powódki ze spadkodawczynią było skutkiem zachowań samej spadkodawczyni, w szczególności aby to spadkodawczyni nie życzyła sobie kontaktów z powódką. Wręcz przeciwnie, istnieją podstawy do przyjęcia, że rzeczywistą przyczyną zaistnienia takiego stanu rzeczy był konflikt na tle dziedziczenia po ojcu powódki, E. C.. Zasadna jest również ocena Sądu I instancji, iż w realiach niniejszej sprawy nie ma podstaw do uznania, że wydziedziczenie powódki jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Skoro zatem został sporządzony przez spadkodawczynię ważny testament zawierający skuteczne wydziedziczenie powódki, to zasadnie Sąd I instancji oddalił powództwo o zapłatę zachowku i rozstrzygnięcie takie nie narusza ani art. 1008 pkt 3, ani art. 991 § 2 i § 2 k.c.

Nietrafny jest również podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 98 § 1 k.p.c. Skoro powództwo zostało zasadnie oddalone, to powódkę należy traktować jako przegrywającą postępowanie w I instancji. W tym stanie rzeczy uzasadnione było zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu zgodnie z regułą ogólną określoną art. 98 § 1 k.p.c., a obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w wysokości stosownej do wartości przedmiotu sporu oraz uiszczoną opłatę skarbową od pełnomocnictwa (k. 232). Ani wyniki postępowania nie wskazują na to, aby w sprawie znajdował zastosowanie art. 102 k.p.c., ani sama powódka nie powołała się w apelacji na okoliczności mogące przemawiać za zastosowaniem tego przepisu.

Mając powyższe na uwadze apelacja podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w pkt 1 sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c.

Na zasądzone w pkt 2 sentencji, na zasadzie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c., na rzecz wygrywającego postępowanie apelacyjne pozwanego koszty tego postępowania złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 4050 zł.

SSA Wojciech Żukowski